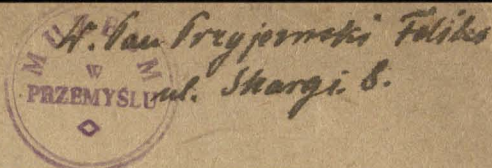


2690.

Nr inwent. 2690.



SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU

STOWARZ. OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ
W PRZEMYŚLU

za czas od 1 lutego 1919 do 31 stycznia 1920 r.

△△△△△

ZAPROSZENIE

NA

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW STOWARZ. OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ
W PRZEMYŚLU

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ

WE WTOREK 18 MAJA 1920 R. — O GODZ.

6 WIECZÓR — W SALI MAGISTRATU

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
3. Sprawozdanie z czynności Stowarzyszenia.
4. Sprawozdanie ks. Dyrektora domu św. Józefa.
5. Sprawozdanie kasowe.
6. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie Wydziałowi absolutorium
7. Wybór prezesa, wiceprezesa, członków Wydziału i Komisji rewizyjnej
8. Wnioski członków.

Od Wydziału Stowarzyszenia.

„Naród będzie takim, jaką jest jego młodzież“.

Komu dobro Ojczyzny leży na sercu, nie może być obojętnym na spowodowane wojną niebывałe zaniedbanie i zepsucie naszej młodzieży.

Rozumieją wszyscy myślący obywatele, że należy temu przeciwdziałać i skutecznie zapobiegać.

Zadanie to przerasta oczywiście miarę siły jednostek a może należeć do Stowarzyszeń, Zarządów gmin a po części i Państwa.

Nie można jednak w zupełności zdać się na działanie Państwa.

Państwo Polskie pojmuje głęboko to ważne zadanie państwowej odbudowy a tak Ministerstwo pracy i opieki społecznej

jak i Ministerstwo zdrowia pracują gorliwie nad projektami ustaw i organizacją opieki nad młodzieżą.

W sierpniu 1919 omawiał sprawy te we Lwowie szef sekcji Ministerstwa op. społ. a we wrześniu tegoż r. zaznajamiał znów z planami Rządu interesowane koła we Lwowie szef departamentu Ministerstwa zdrowia.

Z obydwu tych referatów wyłania się słuszna myśl zasadnicza, że gdy nawet wedle omawianych projektów zostaną założone powiatowe urzędy opieki nad dzieckiem, oraz stosowne zakłady dla młodzieży (warstata dla nieletnich, bursy, rekreatorya i t. p.), — to zawsze Rząd ograniczyć się będzie musiał do ogólnego kierunku i subwencyonowania a urzędy państwowe mogą być tylko ciałem wykonawczem i kontrolnem, czynnikiem zaś obywatelskim w różnych sfer — mówiąc ogólnie społeczeństwu musi być w przeważnej części pozostawioną inicjatywa i autonomia w urządzaniu spraw opieki nad młodzieżą.

Pierwszy z referentów wspominał tedy o potrzebie zakładania Rad opiekuńczych.

W tym stanie rzeczy przy organizowaniu opieki nad młodzieżą nie należy wyczekiwać inicjatywy Rządu, lecz koniecznem jest zwrócić się do czynników miejscowych.

Tu w pierwszym rzędzie zwrócone są oczy wszystkich na Zarządy gmin.

W rzeczywistości ustawa gminna z r. 1863 (o prawie przynależności) przekazując wyraźnie gminom pieczę nad ubogimi poleca im zarazem opiekę nad ubogimi dziećmi (§§ 21. 24).

Zarządy gmin nie spełniają jednak obowiązku tego nalezycie, — na przeszkodzie staje zwykle brak funduszy i przeciążenie agendami innego rodzaju.

A zatem społeczeństwo samo musi szukać sposobów ratunku w tej piekącej sprawie.

Tą zapewne myślą powodowany, za inicjatywą J. Eks. ks. Biskupa Pelczara, założył w Przemyśle przy końcu r. 1917 ówczesny komisarz rządowy m. Przemyśla p. Władysław Łyszkowski Stowarzyszenie opieki nad młodzieżą w Przemyśle, oparte na statucie zatwierdzonym przez Namiestnictwo reskryptem z dnia 14 stycznia 1918.

Prezesem Stowarzyszenia został p. Łyszkowski.

Stowarzyszenie to mając na celu opiekę nad młodzieżą narodowości polskiej, do czego dążyć miało między innymi środkami zakładaniem i utrzymywaniem zakładu wychowawczego dla młodzieży względnie schroniska, założyło też zaraz schronisko takie dla zaniedbanych i opuszczonych chłopców pod nazwą „Domu Św. Józefa.“

Czyn ten uznany był słusznie przez społeczeństwo m. Przemyśla jako bardzo znaczna zasługa p. Łyszkowskiego, który rozporządzając w owym czasie różnymi funduszami zapomogowymi założony zakład starał się uposażyć i popierać.

„Dom Św. Józefa“ umieszczony został w najętej realności przy ul. 3 Maja l. 33, która jednak ani pod względem składu, ani pod względem zdrowotnym na prowadzenie zakładu takiego zupełnie się nie nadaje.

Gdy zaś p. Łyszkowski już w r. 1918 Przemysł opuścił, pozostała na gruncie przemyskim instytucja ze wszech miar potrzebna, mogąca choć w części rozwiązywać piekącą sprawę opieki nad zaniedbaną młodzieżą, — bez podstaw finansowych i bez funduszy na utrzymanie zakładu, do którego ponadto młodzież tłumnie zaczęła się garnąć.

Do marca 1919 r. zastępował Prezesa proboszcz przemyski ks. Prałat Władysław Sarna i Jego staraniom należy zawdzięczyć, że „Dom św. Józefa“ po ustaniu wydatnej pomocy ze strony Zarządu miasta utrzymał się i nadal egzystuje, nie mógł On jednakże zapobiedz wzrastającym deficytom zakładu.

Na walnem zgromadzeniu dnia 21 marca 1919 wybrany został Prezesem Stowarzyszenia Naczelnik Sądu powiatowego p. Dr. Józef Mierzeński. Usiłowania Jego przez uzyskanie już w pierwszej chwili ze Starostwa znaczniejszego zasiłku podtrzymały byt zakładu a dalsze starania tak Prezesa, jak i członków Wydziału, przyczyniły się do znacznego rozwoju zakładu.

„Dom św. Józefa“ od początku oddany został kierownictwu księży Salezjanów.

Obecny Dyrektor zakładu ks. Wiktor Zdrzałek w zupełności odpowiada swemu trudnemu zadaniu, Jego humanitarna działalność znaną już jest w szerokich kołach naszego miasta.

Pod Jego kierunkiem zakład oddziaływa dobroczynnie nie tylko na wychowanków zakładu, ale także na znaczną ilość młodzieży z poza zakładu, która na modlitwy, oratoria, wycieczki do zakładu przybywa.

Zakład zwiedzany przez delegatów misyj zagranicznych uzyskiwał zawsze pełne uznanie.

„Domem Św. Józefa“ opiekowało się Stowarzyszenie przez osobną komisję pod przewodnictwem Prezesa. Komisja ta na częstych posiedzeniach zajmowała się przyjmowaniem wychowanków i potrzebami zakładu. W lecie przy udziale członków Wydziału urządzane były wycieczki i przechadzki.

Zapoczątkowane w zakładzie koszykarstwo dla braku należytego umieszczenia i funduszy nie mogło się w tym roku rozwinąć.

Ruch młodzieży w zakładzie wykazuje odrębne zestawienie.

Prezes Stowarzyszenia razem z Wydziałem w sprawie schroniska tego na dwie rzeczy główną zwrócili uwagę, — a to na zapewnienie zakładowi trwałej podstawy finansowej i na konieczność przeniesienia zakładu do innych budynków.

Dotychczas obydwie te sprawy nie zostały pomyślnie załatwione.

O subwencyę stałą, uważając zakład jako powstały z ramienia Zarządu miasta i zastępujący Gminę w jej obowiązku

ustawowym wobec ubogiej młodzieży, należało oczywiście zwrócić się nie gdzie indziej, jak tylko do Zarządu miasta.

Na podanie o zapomogę udzielił Magistrat stowarzyszeniu jednorazowo 1.000 K., na umotywowaną jednak prośbę o stałą subwencję, po staraniach nawet u osobistości zajętych układaniem budżetu, nie otrzymało Stowarzyszenie żadnej odpowiedzi tylko znów drobną zapomogę, tym razem w kwocie 500 K.

Jedynie osobistej życzliwości Burmistrza miasta dla zakładu można zawdzięczyć drobne w stosunku do zapotrzebowania i wydatków dalsze subsydia ze strony Gminy.

Jeżeli się zważy, że Gmina ze samych grzywien sądowych otrzymuje rocznie na fundusz ubogich przeszło po 25.000 K., to oczywiście powyższe zasiłki na opiekę nad zaniedbaną młodzieżą należy uznać za niestosunkowo i znikomo małe.

Opinia Wydziału, że grzywny sądowe będące karą za przestępstwa, użyte być powinny w pierwszym rzędzie do przeciwdziałania szerzeniu się przestępstw, nie znajdowała uznania i zrozumienia.

Pogląd ten jako słuszny przyjęła jednak obecnie nowela karna z 16/3 1920 Nr. 26 Dz. u. poz. 158, wedle której grzywny orzeczone przez Sądy za czyny karygodne wpływać mają do Skarbu Państwa a użyte będą na budowę i utrzymanie domów poprawy, domów pracy przymusowej i zakładów wychowawczych dla zaniedbanej młodzieży, jakim właśnie jest „Dom Św. Józefa” w Przemyślu.

Nie znajdując poparcia u Gminy starał się Wydział o subwencję u władz państwowych; — w roku sprawozdawczym jednakże i te starania pozostały bez skutku i dopiero w lutym i marcu 1920 otrzymało Stowarzyszenie pewne zasiłki z Ministerstwa zdrowia i Ministerstwa opieki społecznej, co będzie należeć do sprawozdania za rok przyszły.

Sprawa przeniesienia zakładu z najmowanej realności wymagała bardzo wielu starań ze strony Prezesa i członków Wydziału.

Wydział starał się o pomieszczenie zakładu w budynkach wojskowych.

Jako odpowiednią uznano realność przy ul. Mickiewicza Nr. 106 tzw. Zollnerówkę, gdzie przy domu z ogrodem możnaby mieć kawał uprawnej roli dla pracy wychowanków i utrzymania zakładu.

O wydzierżawienie tej realności czynił Wydział starania we wszystkich instancjach władz wojskowych, zarówno w Ministerstwie spraw wojskowych jak i w Ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych, — niestety sprawa ta nie jest ukończoną, wskutek czego Wydział zmuszony był choć za wyższym czynszem przedłużyć na czas konieczny dotychczasowy najem realności przy ul. 3 Maja.

Wydział popierał też równocześnie umieszczenie zakładu obok szkoły inwalidów na Lipowicy i w sprawie tej przesłał obszerny memoriał na ręce p. ks. Kotuli,

W ostatnim czasie wobec zapowiedzianej likwidacji twierdzy, wniosło Stowarzyszenie ofertę na nabycie realności zw. Zollnerówka i realności przy ul. Mickiewicza (tz. Militär Volksschule.)

Wydział Stowarzyszenia zajmował się w roku sprawozdawczym nie tylko schroniskiem, zadania swoje pojmując znacznie obrzeczniej. Kierunek pracy nadają Stowarzyszeniu uchwały walnych zgromadzeń. Na ostatniem z dnia 21 marca 1919 poruszono w formie postulatów sprawy założenia w Przemyśle domu poprawczego dla nieletnich przestępców, inicjatywy do ustawy o warunkowem darowaniu kary dla przestępców nieletnich, uczęszczania nieletnich do szynków i kinoteatrów, ogólnej rejestracji dzieci m. Przemyśla, zwołania wreszcie publicznych wieców w sprawie ochrony młodzieży.

We wszystkich sprawach tych, z wyjątkiem ostatniej, czynił Wydział wszelkie możliwe starania, wypracował obszernie memoriały do władz i odnosił się do posłów sejmowych.

Sprawa rejestracji młodzieży jest trudną do wykonania, wymagałaby stałej i systematycznej pracy a więc stałych i płatnych sił, czego z powodu braku funduszy na razie przeprowadzić nie można.

Wydział chcąc przecież poczynić w tym kierunku pewne kroki, wziął w maju 1919 udział w rozdawnictwie bezpłatnego daru amerykańskiego dla dzieci. Starął się przez Prezesa dla dobra dzieci o zapewnienie dzieciom m. Przemyśla jak największego przydziału, a następnie wszedł w porozumienie z kołem politycznem kobiet w Przemyśle, by za pośrednictwem Pań z tego koła rozdzielić żywność między najuboższą dźiatwę,—przyczem Panie z koła polit. podjęły się zarejestrowania dzieci w swoich okręgach.

Jeżeli rejestracja ta nie jest zbyt dokładna, to zawsze może przynieść Stowarzyszeniu bardzo znaczną korzyść informacyjną.

W wykonaniu przedsięwzięcia tego z całą sumiennością rozdano 3216 kg. maki 214 kg. słoniny i 804 puszek mleka kondenzowanego.

Sprawozdanie złożonem zostało na piśmie tut. Starostwu.

Wieców publicznych Wydział nie urządził po pierwsze dlatego, że rok ubiegły wśród nienormalnych politycznych warunków wymagał co pewien czas, wobec grożących nam różnych niebezpieczeństw, omawiania na wiecach publicznych ważnych spraw politycznych ogólnie narodowych, — powtóre zaś, że poruszenie sprawy ochrony młodzieży na wiecach wymaga głębszego przygotowania tej rzeczy na podstawie rejestracji młodzieży i wielostronnej statystyki, do czego Wydział pracujący w szczerem gronie kilku osób nie mógł znaleźć sił i czasu.

Sprawa ta da się zapewne w przyszłości przeprowadzić.

Zaznaczyć należy, że Stowarzyszenie, jakkolwiek potrzebuje funduszy dla swojego zakładu, zasadniczo nie kierowało się nigdy żadną wyłącznością mając na oku jedynie ogólne dobro młodzieży.

Prezes Stowarzyszenia zajmował się tedy założeniem pow. Rady opiekuńczej, brał udział w pracach wschodnio Galic. Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży, jak również członkowie Wydziału popierali także instytucje i zakłady opiekujące się młodzieżą.

Sprawozdanie rachunkowe przedstawia stan majątkowy Towarzystwa. Fundusze Stowarzyszenia płynęły z darów i przedsiębiorstw.

Dla celów tych istniała w łonie Wydziału osobna komisja pod przewodnictwem pani Arctowej.

Stowarzyszenie doznawało bardzo znacznego poparcia ze strony społeczeństwa.

Licznym opiekunom i dobroczyńcom składamy na tem miejscu gorące podziękowanie, w szczególności zaś J. Eks. ks. Biskupowi Pelczarowi, ks. Prałatowi Sarnie, ks. Dr. Stanisławowi Trzeciakowi, Księżnicze Lubomirskiej z Bakończyc, ks. Lubomirskiej z Miżyńca, Pp. Romanowski z Ruszelczyc, p. Sroczyńskiemu z Krasiczyna, p. Szlesingerowi ze Stubna, p. Szafranowi, p. Tekli Ekiertówniej, powiatowej Radzie opiekuńczej, Składnicy Kółek roln., Zjednoczeniu Tow. pol., powiatowemu Komitetowi pomocy dzieciom, Stowarzyszeniu Czerw. krzyża ameryk. i Tow. dla obrony kresów wschodnich.

Ofiarnością i szczególną gorliwością odznaczył się Sędzia p. Dr. Wacław Romanowski, który nie będąc członkiem Wydziału w pracach towarzystwa brał wybitny udział.

Gdy ta Jego życzliwość i ofiarna praca przyczyniły się znacznie do rozwoju zakładu i Stowarzyszenia, składa Mu Wydział na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Kończymy odezwą do władz państwowych o poparcie i do Obywateli, by zechcieli poprzeć pracę Towarzystwa, tak dobroczynnością jak i przystępowaniem na członków Stowarzyszenia, prosimy również o jak najliczniejszy udział w Walnem Zgromadzeniu, aby Towarzystwo podnieść, a przy wyborach jego Wydział jaknajkorzystniej dla dobra sprawy odnowić.

Za Wydział Stowarzyszenia:

Stanisława Dietzówna
sekretarka.

Dr. Józef Mierzeński
prezes.

Skład Wydziału Stowarzyszenia.

Dr. Józef Mierzeński, prezes.

ks. Władysław Sarna, zastępca prezesa.

Członkowie Wydziału:

Arctowa Hermína
Benoit Bronisław
Chmurowicz Bronisław
Dietzówna Stanisława
Grochowicz Teofil

Janicki Karol
Kędziński Józef
Szanzer Julian
Ks. Dr. Tomaka Wojciech
Ungeheuer Józef

Zastępcy:

Cieśliński Tadeusz
Frankowski Kazimierz

Mareschowa Marya
Molicki Eugeniusz

Wykaz wychowanków Domu św. Józefa w roku 1919.

Ogólna liczba chłopców, którym Zakład tylko chwilowo przychodził z pomocą jak np. dostarczając najbiedniejszym z nich, bezdomnym, — tymczasowego przytułku, noclegu, pożywienia i odzieży, — starszym zaś ułatwiając wyszukanie stałego zajęcia 176

Ogólna liczba wychowanków Zakładu, korzystających stale przez cały rok lub przynajmniej przez dłuższy czas z dobroczynności Towarzystwa Opieki nad młodzieżą 95

Razem . . . 271

Wśród internistów było sierót zupełnych 32

„ „ „ „ bez ojca 54

„ „ „ „ bez matki 4

„ „ „ „ miało rodziców 5

Razem . . . 95

Przeciętna liczba wychowanków w poszczególn. miesiącach:

w lutym 1919 . . . 35

w marcu „ . . . 40

w kwietniu „ . . . 26

w maju „ . . . 30

w czerwcu „ . . . 33

w lipcu „ . . . 40

w sierpniu 1919 . . . 48

w wrześniu „ . . . 52

w październiku „ . . . 58

w listopadzie „ . . . 60

w grudniu „ . . . 66

w styczniu „ . . . 65

Zajęcie wychowanków Zakładu:

Do szkoły powszechnej uczęszczało chłopców . . . 64

Do szkoły wydzielowej „ „ . . . 6

Do terminu i do innych zajęć „ „ . . . 25 t. j.

do krawiectwa . . . 7 do stelmacha . . . 1

do ślusarstwa . . . 4 do sklepu . . . 2

do stolarstwa . . . 3 do cukierni . . . 1

do szewstwa . . . 3 do fryzjera . . . 1

do bronzownika . . . 2 do stroiciela fortepianów 1

U w a g i: Do prac domowych, gospodarskich i utrzymania porządku domowego używano przeważnie chłopców. Dla braku pomieszczenia i pościeli przeszło 20 wychowanków począwszy od września 1919 musiało nocować poza zakładem. Rozpoczęte w tym roku koszykarstwo nie mogło się rozwinąć dla braku odpowiedniego miejsca i potrzebnych funduszy na większy warsztat koszykarski. Muzykę, śpiew, deklamacje i gimnastykę uprawiano przez cały rok. Koszty wyżywienia jednego chłopca dziennie wynosiły: 7 K do 9 K. Koszty całkowitego utrzymania jednego chłopca dziennie wynosiły: 9 K do 13 K. Prawie wszyscy wychowankowie mieli utrzymanie bezpłatne.

Ks. Wiktor Zdrzałek, Salezjanin.
Dyrektor Schroniska.

Zestawienie rachunków za czas od 1/II 1919 do 31/I 1920 r.

DOCHÓD	K	h	ROZCHÓD	K	h
Pozost. kasowa z r. 1918	548	64	Utrzymanie gotówką		
Wkładki członków	407	10	z kasy zakładu	54106	90
Oplaty uczniów	4082	—	Wartość darów w naturze		
K. B. K.	12000	—	użytych na utrzymanie	25050	—
Z przedsiębiorstw	15756	19	Wydatki gospodarcze	3559	30
Starostwo	5100	—	Płaca wychowawców i		
Składnica Kółek rol.	3000	—	służby	5004	—
Komitet dycecezalny	8400	—	Czynsz	3750	—
Gmina m. Przemysła	2750	—	Kursor	32	75
Z puszek sądowych	5647	50	Różne	773	—
Datki i ofiary	721	—	Wartość darów pozostałych w spiżarni	15925	—
Najprzewiel. Ks. Biskup			Pozostałość kasowa	3875	83
Pelczar	800	—			
Przewiel. Ks. Solecki	780	—			
Kasa Oszczędności	500	—			
WP. Gonet Katarzyna z Korczyny	400	—			
Ze składek sądowych	850	—			
WP. Szancer	200	—			
WP. Strachowski	200	—			
Składka WP. Pruszyńskiej	622	—			
Ze składek sądowych	300	—			
Przewiel. Ks. Sarna	2000	—			
Zjednoczenie Tow. pol.	500	—			
Wieleb. Ks. Dr. Tomaka	120	—			
Sodalicya Pań	120	—			
Koło polit. Pań	105	—			
Koło Polek	114	—			
WP. Radca Benoit z puszek	274	73			
Za branie wody	54	—			
Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie	100	—			
Zarząd więźni	279	62			
Zwrot czynszu	250	—			
Oплата za Lewandowskiego i Kaczmarzkiego za rok 1918	120	—			
Wartość darów otrzymanych w naturze	40975	—			
Komitet opieki kresów wschodnich	4200	—			
Razem	112076	78	Razem	112076	78

Józef Ungeheuer, skarbnik.

Komisya rewizyjna:

Fiatkiewicz Ludomił.

Maresz Aleksander.

Drozd Bolesław.